

podana przez wytwórcę w ofercie. Aukcje wygrywają oferty o najniższej cenie za MWh. Cena podana w ofercie podlega corocznej waloryzacji średniorocznym wskaźnikiem cen ogółem towarów i usług konsumpcyjnych z poprzedniego roku kalendarzowego.

Przystąpienie do aukcji

Właściciele instalacji OZE przystępując do aukcji, powinni złożyć deklarację o chęci przystąpienia do tego systemu wraz z oświadczeniem wg wzoru określonego w art. 71 ust. 3 ustawy. Przed przystąpieniem do aukcji, która będzie odbywać się w formie elektronicznej na specjalnie w tym celu dedykowanej platformie internetowej, wytwórca zobowiązany jest do wniesienia kaucji lub posiadania gwarancji bankowej w wysokości 30 zł za każdy kW zainstalowanej mocy.

W momencie składania ofert przedsiębiorca będzie musiał sprecyzować ilość energii określonej w MWh i cenę wyrażoną w złotych, za jaką uczestnik aukcji zobowiązuje się sprzedać tę energię, a także zobowiązać się do rozpoczęcia wytwarzania energii elektrycznej nie później niż pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie miesiąca od dnia, w którym nastąpiło zamknięcie aukcji. Uczestnictwo w aukcji będzie wymagało potwierdzenia złożonej oferty bezpiecznym podpisem elektronicznym w rozumieniu ustawy o podpisie elektronicznym.

Instalacje OZE pracujące w istniejącym systemie wsparcia nie posiadają żadnych gwarancji wysokości uzyskiwanych cen. Od kilku lat systematycznie obniża się cena Prezesa URE, a rynek praw majątkowych w ostatnich miesiącach odnotowuje kolejne rekordy w zakresie niskich wartości i niestety nie ma podstaw,

aby przypuszczać, że ich cena będzie rosła, choć w przyszłym roku prognozowany jest jej delikatny wzrost. Aby spowodować zmniejszenie nadpodaży, należałoby zwiększyć obowiązek OZE do 20 proc., przynajmniej w 2017 r., oraz spowodować przynajmniej kwartalny obowiązek ich umarzania. Cena energii elektrycznej będzie podążała za cenami rynkowymi, co może oznaczać jej wzrost.

Ryzyko

Do podjęcia ostatecznej decyzji należy wiedzieć więcej o systemie, a do tego musimy poznać rozporządzenia o ostatecznych

Od prawidłowych obliczeń będzie zależeć, czy właściciel biogazowni nie będzie płacił kar, a także czy nie będzie groziło mu więzienie za składanie fałszywych wyliczeń

cenach referencyjnych dla poszczególnych źródeł, a także o ilości zakupu energii w poszczególnych koszykach. Już dzisiaj wiemy o aukcji, która odbędzie się dla istniejących biogazowni rolniczych, a także innych źródeł do 1 MW. Będzie to test dla systemu aukcyjnego, a także dla platformy i dla właściciela instalacji OZE. Od prawidłowych obliczeń będzie zależeć, czy nie będzie on płacił kar, a także czy nie będzie groziło mu więzienie za składanie fałszywych wyliczeń. System aukcyjny przewiduje bowiem szereg kar dla właścicieli instalacji OZE, którzy złożyli oferty i wygrali nimi swoje aukcje. Karom pieniężnym w całości poświęcony jest rozdział 9 ustawy. Najbardziej kontrowersyjną wydaje się kara wynikająca z art. 168 ust.

15 ustawy, polegająca na ukaraniu wytwórcy OZE w przypadku braku rozliczenia zadeklarowanej ilości wytworzenia energii elektrycznej z instalacji OZE w okresach trzyletnich. Kara ta będzie naliczana, jeżeli faktyczna produkcja wyniesie mniej o 15 proc. wartości zaofiarowanej w systemie aukcyjnym, a jej wysokość to 50 proc. wartości wynikającej z iloczynu ceny złożonej w ofercie i różnicy pomiędzy ilością energii planowaną do wytworzenia i złożoną w ofercie a faktyczną produkcją. Istotne są również kary osobiste, którym podlegają przedsiębiorcy, wynikające ze złożenia nieprawdziwych oświadczeń w trakcie zgłoszenia oferty w systemie aukcyjnym. Szczególnie ważne jest oświadczenie o wysokości uzyskanej pomocy publicznej, bo każdorazowa pomyłka w tym zakresie skutkuje złożeniem fałszywego oświadczenia, które zgodnie z art. 233 kodeksu karnego zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3. Właściciele istniejących instalacji OZE będą mogli podejmować decyzję o przystąpieniu do systemu aukcyjnego w dowolnym momencie, nie później jednak niż do 2020 r., kiedy to zostanie ogłoszona przez Prezesa URE ostatnia aukcja. Nowelizacja ustawy OZE, która weszła 1 lipca 2016 r., wymaga jeszcze kilku rozporządzeń zarówno o cenach referencyjnych, jak i wielkości i wartości energii, które państwo ma zamiar nabyć w danym roku kalendarzowym, a także o liczeniu pomocy publicznej. Kiedy będą one znane, właściciele instalacji będą mogli ostatecznie zadecydować o przejściu do nowego systemu, a deweloperzy nowych instalacji OZE będą mogli policzyć, czy przy oferowanych cenach referencyjnych będzie to dla nich biznes opłacalny, czy uzyskają kredyt bankowy i czy będą faktycznie je budować. •